

# ŁĄCZNIKI

HARCEREK  
I HARCERZY  
WARSZAWY

Nr 26. 15-I-1989r.



Na Rok 1989 - ty  
=====

będący czwartym już rokiem naszego przygotowania do wielkiego Jubileuszu Dwutysiąclecia Chrześcijaństwa - Ojciec św. zachęca nas w Swym orędziu noworocznym do budowania pokoju świata - na poszanowaniu wszystkich, którzy żyją obok nas. Podkreśla jednak dwie niezbywalne zasady tego pokoju:

- poszanowanie godności każdej osoby ludzkiej, bez względu na jej rasę, religię, narodowość, czy kulturę;
- jedność rodzaju ludzkiego, pochodzącego od jednego Boga - Stwórcy, który - według języka biblijnego - "z jednego człowieka wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi".

Ta jedność rodzaju ludzkiego wymaga, że cała ludzkość ..wina tworzyć... wspólnotę, dążącą do wzajemnej solidarności. Owa jedność wymaga także, aby różnorodność członków rodziny ludzkiej, zamiast stanowić przyczynę podziału - służyła umacnianiu jedności."

Patrząc na nasze środowiska harcerskie - spróbujmy również my zastosować owe dwie zasady: w rosnących trudnościach życia, wśród nowych podziałów, zamieszania pojęć, idei i ambicji - szanować prawo każdego do szukania zarówno dróg, jak i wyboru celów. Pamiętaj jednak o tym, co nas łączy. Niech znajdą w naszym sercu oddźwięk a w postępowaniu - realizację-ideał harcerskiej Służby. Oddają to dobrze słowa naszego Druha i Opiekuna - do których dołącza się wraz z serdecznymi życzeniami - R e d a k c j a .





# • Z NAUCZANIA PAPIESKIEGO

- Dnia 23 grudnia - na audyencji dla Jazera Arafata, szefa Org. Wyzwolenia Palestyny w Watykanie... "bliskoci świat Bozego Narodzenia sprawa, iż staje się jeszcze bardziej pilną naja troska tak o naród palestyński, jak i o naród izraelski, które tyja przeciwnie na tej ziemi, gdzie narodził się Książę Pokoju". Papież wyraził życzenia "aby oba te ludy mogły niebawem cieszyć się początkiem rzeszywistego procesu porozumienia i pokoju, który zakończyby wreszcie drugi okres cierpień." Ojciec św. "jest do głębi przekonany, że oba te ludy mają takie samo elementarne prawo do posiadania własnej ojczyzny, w której dane by im było żyć w wolności, godności i bezpieczeństwa, a także w atmosferze harmonijnego współżycia z sąsiednimi narodami".

- Dnia 24 grudnia do Polaków z Itali i inn. krajów... "Zycze Nam, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię "Polaka" raz jeszcze przyjeźli z wiarą, nadzieją i miłością. Nawiazuję do słów, które wypowiedziałem w Krakowie .. w 1979r. Powtarzam je dzisiaj przy opłatku. Opłatek wigilijny należy również do naszego rodzinnego dziedzictwa. Imanie się opłatkim trudno nie skojarzyć z tym, co uczynił Chrystus w Włocławaku. On również wziął chleb i pożamał go, dając swym uczniom. Tym znakiem raz na zawsze wyraził swoje oddanie. Ten znak powtarza się w Kościele, jako znak Najświętszy.

Eucharystia jest Znakiem Najświętszym - znakiem miłości Boga do człowieka. I posiada moc oczyszczającą, przebaczącą, jednoczącą. Przez opłatekś "pragniemy wyrazić, iż przy wigilijnym stole każdy z nas odczuwa świętość chwili.. Słowo stało się Ciałem... przy tym stole poprzez wigilijny opłatek każdy z nas .. jest wesmy, by się otworzył wobec drugiego człowieka. Zycze więc, aby wśród młóch rodaków... Wioscór X Wigilijny był zbawczym czasem otwarcia się ludzi względem siebie... bo czasem nawet pomimo fizycznej bliskości jesteśmy sobie dalecy. Trzeba więc podjąć te droge zblizenia i pojednania, droge przebaczenia i ożywienia...

"W tajemnicy Bozego Narodzenia, jesteśmy .. wesmy do braterstwa" do jedności synów i córek wspólnego Ojca. Przesieł Syn został nam dany, przesieł Chrystus jest naszym Pokojem!

W dniu dzisiejszym zycze wszystkim moim braciom i siostram na polskiej ziemi, aby ta Łaska i Prawda, która jest w Chrystusie i Synu Bozym Odwiecznym i Synu Maryi w Noc Betlejemską, stała się udziałem każdego z nas i każdej, byśmy stali się mocą, którą On nam dał... Życze bardzo mocno nam tej mocy, abyśmy nigdy nie awąpili i nie zniechęcili się... Abyśmy nigdy od Niego nie odstąpili... abyśmy całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię "Polaka" raz jeszcze przyjeźli...

To dziedzictwo - wspólnie z wami jestem świadom - jak ono jest trudne i nieważne jak wielkie, jak domość - trzeba wziąć na nowo przyjmować, gdziekolwiek jesteście. Nie można się z nim rozstać, ponieważ nie jest, .. rozpraszając, nie można go ukrywać dla egoistycznych celów... Dziedzictwo, któremu na imię "Polaka" - domaga się słów prawdziwych, rzełaych i prostych, takich jak te, które wypowiedzamy przy wigilijnym stole... Polacy mają świadomość, że to dziedzictwo... domaga się serwania z miobną tradycją ostatnich dziesięcioleci. Lata te, powodując spoleczności, które są .. suwerenności, przyniosły ogromne szkody ekonomiczne, także i szkody moralne... Wiadomo, że trzeba dokonać zmian zasadniczych. Trzeba sprawdzić, czy sam system oraz metody - wedle owego, bowiem - "z owoców ich poznać" - mówi Chrystus... słowa Norwida: "Polaka nie może być własnością żadnej uprzywilejowanej grupy, może być tylko własnością wszystkich. I wszyscy tylko mogą ją tworzyć na równych prawach... I muszę mieć prawo do takiego tworzenia, - bo to jest ich wspólne dziedzictwo! Wiele rzeczy szkodliwych i prawdziwych mówi się i pisze na ten temat. Trzeba, aby zamienić się one w rzeczywistość! Nie można bowiem igrać z wyzwaniami dziejów!!!.. To wszystko, co powiedzianem w tej chwili, odnosi się do całej Polski... Wipe i do nas.

# • METODYKA HARCERSKA

Z radością zachęcamy do przeczytania "Guswajny" / Nie mylić z podobnym z tytułu - "Guswajny" /, gdzie spotkamy obficie dobre artykuły i materiały do pracy harcerskiej. Wystarczy napisać do Redakcji - do "rakowa i zamówić, płaci się przy odbiorze.

Poradzamy sobie / dla zachęty ! / przytoczyć wyjątki z art. wyjętego z ostatniego, dotychczasowego numeru "Guswajny" - nr. 41 - 42 z września - października 88 r. - str. 10 - 11, p.t. "Nowa Wielka Gra" / artykuł jest omówieniem pilna Wielka Gra /

.. Bardziej raduje fakt, że harcerstwem interesują się nie tylko sami harcerze, że nasz ruch jest dostrzegany i doceniany. I chod ... teksty są mocno krytyczne, jest w nich wiele prawdy. W drugiej części swojego art. pt. "Kryzys harcerstwa? - Det / jest to autor - pjm Det - artykułu z "Wielkiej Gry" - omawianego przez Guswajny- d.wz. / próbuje odpowiedzieć na pytanie - czy jest to sytuacja jakiejś wyjątki? - Jego odpowiedź brzmi następująco:

- Wydaje się, że dużo klarowniejszym rozwiązaniem byłoby zorganizowanie niezależnych inicjatyw harcerskich poza ramami oficjalnego ZHP. Działających bieżącej nie w sposób tajny, lecz półotwarty. W celu należałoby dokonać w umysłach niektórych instruktorów i watekarów harcerskich swoistego -przerobu na kopernikańskiego.. Skończyły nalezy nianowicie z idea "jedności" organizacyjnej harcerstwa na wszelką csep. Sakodliwość tej idei wykazał dobitnie okres posierpolskiej odnowy, kiedy to w imię jedności zrezygnowano z tworzenia alternatywnej do ZHP organizacji. Sądzę, że zarwmo doświadczenia skautingu światowego, jak i polskiej odnowy - wykazują dobitnie, że nieczność swoistego pluralizmu ideowego w programie wychowawczym polskiego harcerstwa. Niech to będzie harcerstwem wyszwanym, laickim czy programowo iadyferentne / tzn. obojętne / religijne, byleby dawalo jasną i klarowną normalnie odpowiedź na pytanie: - co robicie? i ustawiło swoich wychowanków na wyraźnie określonej pozycji wobec zastanej rzeczywistości. Używając terminologii biblijnej, można by powiedzieć, że harcerz nie może być "letni" / tj. niaki - dep.wz / musi być albo zimny, albo gorący; ale może równocześnie służyć dwóm pańcom: Bogu i mamonie". I dalej:

"Jakie są alternatywy organizacyjne wobec ZHP w sytuacji, kiedy oficjalnie zatwierdzone prawa jakiegokolwiek inicjatywy harcerskiej jest niezrealne? Widzę tu trzy możliwości:

1. Schowanie się - pod parawaną bardziej neutralnej ideowo organizacji, jak np. PTKK / nota bene członok PRON, ale nie wymagający od swoich członków służalczych gestów wobec systemu/, LOP, PTSM, Powarzystwo Rodokli Kanarków itp. Harcerstwo bowiem - to nie konkretna organizacja, ale system wychowawczy, na który nikt nie ma monopolu. Metoda harcerska może więc posłużyć się wszędzie.

2. Tworzenie autentycznych podstaw harcerstwa czy skautingu wyszanowego / wshytego ocywiście przedwojennych proeudekich sympatii /, Kościół i inne związki nie byłyby tu parawanem. Dla Kościoła Katolickiego stanowiłoby to np. konsekwentne wcielanie w życie postanowień Soboru o zaangażowaniu świeckich w Kościele. Propozycja ta jest o tyle realna, że można przytoczyć konkretne przykłady podobnych inicjatyw po r. 1982. W przyszłości może to doprowadzić do utworzenia odrębnej organizacji katolickiego harcerstwa. Tym, który by się tego obawiali, nalezy pokazać przykłady zachodniego skautingu, gdzie w jednym kraju istnieje niekiedy po pięć / i więcej / organizacji skautowych, zrzeszonych / lub nie / w jedną federację.

3. Propozycja najtrudniejsza do psychicznego zaakceptowania, ale realna wzdruł gromad starszoharcerskich, to działanie bez jakiegokolwiek sztydu. Nikt przesieł nie zabrowni wzajemnych spotkań,



czy organizowania supełnie nieformalnych obpów. Drugie może być na wzór zwykłej gromady kumpi. Bez konspiracji, zjedną się, może.

W dalszym ciągu u podłoża wszelkich inicjatyw niezaletanych powinna leżeć odpowiedź na pytanie: KOGO CHCEMY WYCHOWAĆ? Czasami bowiem warto za cenę nie noszenia krótkich spodenek, getrów, czy rogatywek, a nawet Krzyża Harcerskiego - uwatować pewne pryncypia / tzn. zasady, /

Autor tego omówienia - Andrzej Korczyński - kończy: "A jaka jest nasza odpowiedź? Zapraszam do dyskusji!"

Jako pewny przyczynek do tej dyskusji - maże zastrzeżenia: Jakie są alternatywy dla ZHP - to już daje nam odpowiedź dalsiejszy dzień - czyli mniej więcej półtora roku od czasu publikowania Wm. artykułu: rozmąca liczba drużyna i środowisk, zmieszanych do odjeżdża z szeregów ZHP; wzrost grup i d-m niezależnych; martwość i "genowa żowie bez żołnierzy" - nie tylko w kręgach kierownictwa ZHP - lecz i całe zastępy drużyna o pięknych i dawnych tradycjach, które pokasa ją się tylko na procesjach, złotych etc., lecz gdzie - bez przesady - nie ma pracy zastępów.

I jeszcze jeden ułtów w stronę komentatora z "Czuwajny" - tj. dha Andrzeja Korczyńskiego: czy Bruh wie coś więcej o endecji i Harcerstwie Polnkiem - czy tylko to, co w ciągu 40 lat pisali o Dwudziestolecie - cju naszej Niepodległości historycy oficjalni? Gdyż ani dla endecji, ani dla harcerstwa, o którym Bruh zapewne wie tylko z trzech ust - Kościół nie był nigdy prawem, lecz czymś istotnym i inspirującym.

Więc nasz walosek i propozycja: ostrożniej z bekrzytycznym przyjmowaniem obcych opinii!

opr. Jerzy F. HR.

A \_ \_ \_ \_ \_ g d y \_ \_ \_ \_ \_ N a \_ \_ \_ \_ \_ r o d \_ \_ \_ \_ \_ . . .

A gdy Naród staje pośród cmentarzy  
i rozmawia ze szczytkami Ojców,  
wtedy rodzą się pieśni potężne  
z wiekowymi skrzydłami do loty;  
Niesmiertelne to są ptaszyska -  
poszybują daleko z mocą,  
orły białe - osmolone dymami,  
z zerwanymi łańcuchami u szponów...

Naród staje pośród cmentarzy,  
szyszy jęki i płacz i lament grobów...  
rozdumuchały wiatry już tak wiele  
ale przecież pozostałe popioły.  
Posypany tym popiołem głowy,  
jak w Popielec, śmierci się nie bojąc,  
tak będziemy symami grobów -  
i tak wszyscy Zmartwychwstanimy!

Andrzej Radwański  
/ z "Czuwajny" - nr. 33-34 /

+ + + + +

Z inicjatywą urządzania wystawy n.t. Harcerstwo Piotrkowskie na tle 78-lecia istnienia harcerstwa w Polsce" - w datach 15 - 23. IV. 1989 r. w kościele Ks.Ks. Jesuitów w Piotrkowie Tryb.

Wystawę organizuje Niezależna Drużyna z tego miasta, prosząc swych sympatyków i zycieliwych tej inicjatywie - o wypożyczenie materiałów i eksponatów na w.wym. Wystawę. Zwrot wypożyczonych pamiątek nastąpi po rozwiązaniu Wystawy.

### "Technika" harcerska na wycieczce zimowej

NIE wiedzieć dlaczego - cała "technika" harcerska, większość sposobów skautowych przeznaczone są na lato. Zapewne owym pędem odziedziczyliśmy to po Anglikach, którzy zimy nie znają, - i stąd uważamy, że zimą w polu, można tylko pobarażkować, a żadnej wiedzy skautowej zdobywać w tym nie można. A tymczasem - czyż te potrzeby różne, w których harcerze są ujętą gotowość wykazać-by musieli, mają się koniecznie zdarzać tylko latem i przy pięknej pogodzie? Nie! i dlatego "technika" harcerska musi stać się częścią programu wycieczek zimowych.

Oczywiście - nie wszystkie działy techniki harcerskiej i nie wszystkie sposoby ujęcia nadają się do harców zimowych, a niefortunnie próby pod tym względem niejednego może saraść zraziły.

Np. jakieś prymitywne sygnalizowanie przez dłuższy czas może spowodować... odmrożenia. Nie da się też szkicować. Podchodzenie z czołgiem się, możliwe tylko ze starszymi i dobrze sprzężonymi harcerzami.

Ale to samo sygnalizowanie, gdy zmienia się taką np. grę: Zastęp A podzielony jest na dwa oddziały poza dwiema granicami pasa szerokości 80 m., długości zależnej od terenu i wyrobienia chłopców.

Pas ten okupowany jest przez mniej liczny zastęp B. Jeden oddział A otrzymuje krótkie teksty, które musi przekazać drugiemu oddziałowi A2 (krzycząc, ani wykraczać w granice pasa nie wolno!), zastęp B stara się przechwycić depezę, lub przynajmniej pokazać jej szęść. Sygnalizujący zatem stale zmieniają miejsca, skąd nadają depezę, biegają, nadając po 1 literze itd., ponieważ, gdziekolwiek się zatrzymują, śledzą ich bystre oczy nie tylko przyjaciel, ale i przeciwników - tak gra staje się możliwa w zimie. A że sygnalizacja w stosunkach zimowych, np. narciarskich zyskuje na ważności, to jasne. Zima przytem - to raj sygnalizacji dźwiękowej.

Terenoznastwo od szkicowania przerzuca się do trafiania z mapą na dużych przestrzeniach, a z tym wędrownictwem łączy się krajoznastwo, dla którego sezonem kwitnącym jest właśnie zima, jak i techniki wielkich marszów z praktyką wszelkich przepisów higienicznych, próbami wytrzymałości lodu itd.

Samarytanka znajduje konkretne okazje w odmrożeniach, zwichnięciach szamaniach, w przeziębieniach.

Dla tropicieli zima - rajem! to jasne. A przyrodnicy też nie są bezrobotni, bo nie szukając dalej-choćby poznanie drzew po korze...

Pionierka uzyskuje nieporównane horyzonty w próbach budowania "igloo" - chałupkę ze śniegu, a ma dalekie horyzonty w ożownictwie zimowym do którego choćby taka wyprawka, jak palenie ogniska wśród śniegu-nigdy nie jest za częsta, a zawsze warta zastosowania. (2xS).



22 stycznia 1863



Przedzinowiskiem...

Może warto przypomnieć sobie bardzo praktyczne rady, mówiące o cechach chłopca. Podaje je Twórca skautingu:

.. "Pierwszym krokiem na drodze do powodzenia w wychowaniu waszego chłopca - jest wiedzieć coś o chłopcu w ogóle, a o danym chłopcu w szczególności... Chłopiec czy dziewczyna, to nie są małe wydania mężczyzny lub kobiety, nie są równieź arkuszem czystego papieru, na których nauczyć / czy wychować, instruktor - dop. m. - na coś napisane. Każde dziecko ma swoje szczególne zainteresowania i swój brak doświadczenia... które trzeba taktycznie wpaierać, rozwijać i kształtować, czasami umiejętnie modyfikować, lub nawet tłumić.

Dobrze jest przypomnieć sobie... jakimi byliście, jako chłopcy, a wówczas będziecie mogli łatwiej zrozumieć uczucia i pragnienia waszych wychowanków.

Należy rozważyć następujące cechy chłopców:  
Humor: Należy pamiętać, że chłopiec normalnie jest pełen humoru; może to być humor złośliwy, ale chłopiec umie zawsze ocałać dowcip i widzi zabawę strony różnych rzeczy. I to odrzuca twory dla pracującego z chłopcami przyjemną, jasną stroną jego zadania, daje mu możliwość stania się nie belfrem, ale wesołym towarzyszem, je śli będzie się śmiał razem z nimi.

Odważność: Przeciętny chłopiec jest zazwyczaj odważny. Nie jest z natury zędry, choć może się nim stać później, gdy zmaknie w nim szczeniactwo od samego siebie i gdy przebywa dużo w towarzystwie "głdziarzy".

Pewność siebie: Chłopiec wierzy zwykle aż do przesady we własne siły. Nie lubi przede wszystkim, aby traktował go jak dziecko, by mu mówić, co i jak ma robić. Woli spróbować wszystkiego sam, nawet jeśli ma popełniać błędy i pomyłki, ale właśnie popełniając błędy, zdobywa doświadczenie i konkretnie kształtuje swój charakter.

Bystrzość: Chłopiec jest przeważnie nadzwyczaj bystry. Łatwo jest stwierdzić jego zdolność w obserwacji, spostrzegawczości i wnioskowaniu.

Żądza wrażeń: Chłopcy miewają się naogół mniej ustawkowani, niż ich bracia ze wsi, a to z powodu wrażeń, które daje miasteczko: czy to będzie przejeżdżająca straż ogólna, czy jakaś dobra-bójka, między dwoma przechodniami. Nie mogą więc wytrzymać przy jednym rodzaju zajęcia dłużej niż miesiąc lub dwa, ponieważ chcą zmiany.

Uległość: Jeśli chłopiec spotka kogoś, kto się nim zainteresuje, nianie się uległy i pójdzie dokąd się go zaprowadzi. Tu właśnie przychodzi z pomocą d-nowemu z wielką siłą osobę dla bohatera.

Wierność: Ta cecha char. chłopców może wzbudzać bezgraniczne nadzieje. Na przyjaźni ich można polegać, a przyjaźń zjawia się u nich jako coś zupełnie naturalnego. Po jednym obowiązek, który chłopiec rozumie. Może się on nawet na posór wydawać egoistą, ale zazwyczaj, w rzeczywistości, bardzo chętnie pomaga innym. Tu właśnie nasze skautowe wychowanie znajduje podatny grunt.

Studując te właściwości charakteru chłopca, można uwzględnić to w przygotowaniu gier i w planie sinowiska czy kursu następowych. Odkrycie w każdym - jego zainteresowań, dobrych stron - jest warunkiem powodzenia w pracy wychowawczej.

• SPRAWY CIEKAWÉ

W "KRAJU" ORZÓW"...

Pierwszą notatką historyczną o tym kraju - jest zapisana alfabetem Złotnicka formuła Chrztu św. Była zapisana przez pomocnika Skanderbega - Pala Engjellego w r. 1470.

Ten kraj gór i przepaści, nad Adriatykiem - to dzisiejsza Albania, która choć ogłoszona przez swego rządzącego - Emver Hodę, jako "Pierwsze ateistyczne państwo świata" w r. 1967, nadal posiada w swej większości krajem ludzi wierzących. Mimo długich i okrutnych prześladowań - żyje w Albanii jedyny biskup Troshani, swolnoją z więzienia niedawno na prośbę polityków niemieckich. Podobac może przywaciale odprawiać Mszę św. i udzielać sakramentów.

Pe r. 1945 - tyż i dojeściu do władzy tzw. Albańskiej Partii Pracy z watašką Hoddą na czele - próbowano wplezr utworzyć kościół narodowy - tam niezależny od Rzymu. Gdy to się nie udało, rozpoczęto okrutne prześladowanie wszystkich wierzących. Zarówno muzułmanów, większość prawosławnej, jak i katolików. Tyż ostatnich - pod zarzutem współpracy z Włochami / okupowali oni Albaniją w czasie ost. wojny. Biskupi, którzy nie zgodzili się serwać z Rzymem - posłali na dłuże lata do więzień. Zabrano szkoły i sądowno sakramentów.

Po krótkim okresie "porozumienia" / lata 1949 - 51 / - i pónowych próbach / nieudanych / utworzenia kościoła narodowego, nastąpiły nowe represje.

Do r. 1965 zamordowano dalszych 20 księży, pozostałych skazano na ciężkie roboty lub więzienie. Kościoły i inne budynki sakralne zamie niono na magazyny, muzea i sale koncertowe. Biskupi i księża musieli zamiażdżać ulice, nosząc na plecach napis: "Zgrzeszyłem przeciw narodowi". W 1974 r. uwieszono ostatnich biskupów a uchwalona w r. 1976 konstytucja mówi w swym art. 37-m s.: "Państwo nie uznaje żadnej religii rozwija propagandę ateistyczną tak, aby stworzył wśród narodów naukową i materialistyczną wizję świata". Natomiast art. 55 mówi "zakazuje się zakładania wszelkich organizacji o sześwianieniu fa skytowakim, religijnym, wojennym, antysocjalistycznym, jak również pod segania do waśni między ludźmi i rasami".

Wcześniej - zniszczono lub uszkodzono w Albanii 2200 obiektów religijnych, w tym 327 katolickich. "Owieczanie" katolików tylko - kosztowało ich: śmiech 7 biskupów, 4 prałatów, 56 księży diecezjalnych, 30 Franciszkanów, 13 Jezuistów, 10 seminarzystów, 8 Sióstr. Ilu świeckich straciło również życie - nikt nie mógł dotąd ustalić.

Kraj ten mało znany w Polsce. Studjowali w Polsce również studenci albańscy. Nie mieli prawa czytania nawet "Trybuny Ludu" - zbie rali się w Akademiku - i jeden z nich czytał im prasę ojczystą...

Wielu Albańczyków żyje poza granicami swej Ojczyzny. Jest ich wiele tysięcy w granicach Jugosławii, Włoszech, Kanadzie, Australii i w innych krajach. W Jugosławii pracuje dwu jedynych biskupów narodowości albańskiej i wielu księży.

Ojciec św. kilkakrotnie poruszał sprawę ludzi wierzących w Albanii, co jednak zawsze wywoływało tylko nowe represje. Dzisiaj, pod rządami następcy Hoddę - Ramiz alii, kraj powoli otwiera się dla turystyki i handlu. Ludzie zaś, mimo tytułu lat "naukowej" propagandy i prześladowań - nadal wierzą, choć nie czynią tego zbyt jawnie.

Ludzie spotykają się po domach, czytają Biblię / sz Koran - świętą księgę muzułmanów, prowadzą nauzacnie religijni milicja wie ockryć wiście o tym, lecz nie reaguje. Wiadomo też, że chrześcijaństwo nadal chraczą swe dzieci.

W Tygodniu modlitw o jedność chrześcijan - prosimy również o wolność dla nich, by mogli Boga chwalić otwarcie.



Z N A S Z E J    n i e d a w a j    H I S T O R I I . . .

Wiele jest sławnych miejsc, gdzie w latach ostatniej wojny bił się i ginał, potem zwyciężał, lecz nie mógł wrócić do Kraju - polski żołnierz.

U niektórych z tych miejsc i ludzi było głoszone pełno w prasie, zafałszowanej historii i romanie nieprawdliwych opisów i "barw walki". Autor myśli tu o książce: "Barwy walki" - którą pewien dziśnian karz napisał dla generała Mieczysława Meesara. Pełna była chwaleb- żądów historycznych i faktycznych. Lecz była obowiązkową lekturą - czy może jeszcze jest? - dop.m. /

Pisano i dalej się pisze o bitwach pod Lenino, na Wale pomorakin, w Berlinie. Z dużym opóźnieniem i maiej - o Monte Cassino, Jesszcze- nioję o Tobruku, Bitwie o Londyn, czy wielu innych. Wszak niedawno ktoś składał wieńce na grobach żołnierskich pod Monte Cassino - lecz nie poszedł na grób Dowódcy. Ma szczerście - ten czas już mija.

Czas więc wspomnieć o jednej z tych zapomnianych bitew. Jej choć poświęcić najmniejsze krótkie wspomnienie.

Kiedy dnia szóstego czerwca roku 1944-go Alianci utworzyli wreszcie Drugi front, lądując na plażach Normandii we Francji, wśród wojsk inwazyjnych nie mogło zabraknąć również Polaków.

Pierwsza Dywizja Pancerna pod dow. gen. Stanisława Maczka, który dowodził w kampanii 1939r. 10-tą Brygadą Kawalerii Zmotoryzowanej - powstała w Szkocji. Tam szkolili się na obrym spręcie i operując się na doświadczeniach kampanii polskiej i francuskiej. Początkowo strzegła mowa Brygada wybrzeża przed spodziewaną inwazją niemiecką.

Dopiero wiosną 42r. zaprobowano polski projekt stworzenia polskiej dywizji pancernej. Gdy lotnictwo polskie chlubiło się już 500-ym samolotem niemieckim, sestrzelo- nym w Anglii - Dywizja nadal szkolili się, "zmieniając czołgi, jak rękawiczki". Gdy sławny gen. Montgomery - "Monty" dokonał przeglądu Dywizji - stało się jasne - że nie zabraknie i Polaków w Normandii. Jesszcze mieli nadzieję, że dotrą czołgami do Warszawy...

W końcu kwietnia 1944r. - 380 czołgów i 4050 pojazdów nech. Dywizji było już pod londynem... Inspekcja Eisenho- wera - Głównodowodzącego wojsk Sprzymierzonych - woliła ujrzeć Dywizję przed decydującymi działaniami.

Obok Polaków - ciekali Francuzi z 2 Dywizji Pan- nej gen. Lesleerq. Oni to mogli potem chlubić się wyswole- niem Parysa dn. 25. sierpnia 44r.

Polska Dywizja stała w końcu lipca na pla- zach Normandii w składzie kanadyjskiego 2-go Korpusu, dow. przez gen. Simonsa "a.

Dnia 7/8 sierpnia Dywizja wkrocza do walki, przechodząc mosty na rzecze Orne w Caen - zdobyte i zniszczone całkowicie.

Polacy, idący do zatarcia - wiedzili już o walczącej Warszawie. Szli tak sam- ciekłe tego pierwszego dnia walki, że tra- cąc 26 spośród 36-ciu czołgów, 2gi Pułk Pancerny wznawiał swą drogę ku Pelisee...

Dywizja walczą, kolejno zamieć obronę niemiecką na drodze do Falaise. Ta swa- przejdzie do historii na równi z Cham- bis i Mecsugą. To owo miejsce, gdzie Pola-



cy sanykali jedyną drogę odwrotu armii gen. von Kluge gó. Pamiując nad wggórzaną "Macsugą" - nie pozwolali kolunom pancernym, wosom i dywis- jom rozbitym wycyfować się na wschód polnymi również drogami.

Na Chambois szła z południa armia amerykańska, z północy - Anglijcy. Dzień 15 sierpnia - Święto Żołnierza Polskiego - dywizja uszciza sdeję byciem przepawy przez rzekę Dives. W ciągu czterech dni walk, ostatni- kiem sił - Dywizja dochodzi do dwa północnych wggórz, których warst- wie tworzą kstałt macsugi. Pamiuje ona nad całą okolicą swymi wnie- sioniami 262-u metrowymi. Blokuje całkowicie drogę przez Chambois i na wschód. Był to dzień 19 sierpnia 1944 roku.

W ciągu trzech dni, odcięci od dostaw, atakowani ze wszystkich kie- runków, żołnierze Dywizji Pancernej płażą hojnie długi lat ubiegłych. Na wrzesień, kampanii francuskiej, paloną Warszawą i za swą bezradność- gdy słuchają komunikatów z Polski. Od godn. 10 dnia 19 sierpnia - gdy ma- czołgi polskie wdarły się niespodziewanie na Macrugę - zamknęli kości- z tysiącami Niemców i kilku dywizjami pancernymi. W rok później "powie- dział o nich - Polakach z Dywizji Pancernej - legendarny "Monty": " .. "Pod Falaise Niemcy byli zamknięci jak w butelce, a wy byliście kor- kiem tej butelki". Dywizja wbiła ten korzek ogniem swych dział, sanykając drogę przez "Macsugę" - i w ciągu trzech dni, aż do nadejścia Amery- kanów - odpięrała ataki czołgów i doborowych dywizji SS. Zniszczone- ponad 80 Panter i Tygrysów, setki pojazdów opancerzonych, ponad 50 dział- p-panc. i wzięte do niewoli: 1-go generała, 4-ch płk., 150 oficerów i ponad 5 tys. żołnierzy.

Gen. jaką Dywizja zapłaciła - była wysoka: 135 oficerów, 2192 żoł- nierzy polskich zabitych lub rannych.

Polacy Jesszcze raz udowodnili, jak umieją walczyć. Nam zaś przyrzadko w udziale w inny sposób służyć tej samej Niemi, do której Oni nie mogli dotrzeć, mimo tylu wysiłków i ofiar, bohaterstwa i wierności.

+ + + + + Gpr. + + + Marcin Brzesa.

M o d l i t w y    n a    T y d z i e n n e    M o d l i t w o    o    j e d n o s t ą    C h r z e ś c i j a n .

Hinduiści: Niech Bóg nas wspomaga, niech nas kamni, abyśmy mogli ze wszystkich sił pracować razem. Ażeby nasze dociekania były owocne, abyśmy mogli kochać się i żyć w pokoju.

Buddyci: Wszyscy ludzie niech będą wolni od żądzy dobrobytu, niech będą sprzecznia się oraz wyrządzania sobie krzywdy zawsze się radują tak, jak tego pragną.

Muzułmanie: Jeśli wasz nieprzyjaciel szuka pokoju, czyńcie i wy podob- nie, wobec niego, i ufajcie Bogu. On bowiem jest Tym, który słyszy i widzi wszystko.

Wyznawcy tradycyjnej religii Ameryki: Będę się modlił, abyśmy wszyscy mogli modlić się o pokój i brudzić dla pokoju wewnątrz naszych ro- dzin, naszych plemion i naszych narodów.

Wyznawcy tradycyjnych religii Afryki: Główną przyczyną tego, że dziś wszyscy wyrywamy Ciębie, jest to, że na naszym świecie nie ma pokoju. Otaczają nas ciągle wojny i spory. Potrzebujemy pokoju.

Chrześcijaństwo: Kierujemy wzrok ku naszym Świętym Księgom. Uczą nas one, że Bóg jest B o g i e m    p o k o j u ,    a    nie zniszczenia, że pra- gnie, aby mężczyźni i kobiety na tej ziemi żyli w pełni pokoju, oraz że wszystkie wojny powinny ustać.

Szintoizm: Pierwszym obowiązkiem ludzi religijnych jest wobec świata i ludzkości - jest umocnienie ich solidarności przez jedność w mod- litwie.

My również łączymy się z tą modlitwą o pokój w Armenii, Afganistanie, Libanie i Izraelu, w Kambodży i na Cejlonie. I w naszym kraju również.



# • LISTY DO REDAKCJI

- Z Poznania** - przesłano nam 3-ci numer pisma Duszpasterstwa Harcerski i Harcerszy - "K a r n e l" - pięknie ilustrowany wielu rysunkami, odnoszącymi się do okresu Bożego Narodzenia. Numer zawiera ciekawe wspomnienia z okresu Powstania Wielkopolskiego przeciw Niemcom w r. 1918, które pozwoliło odzyskać dla Polki nie tylko Wielkopolskę i Pomorze, lecz również Łódź. Wszak walkę czyży tam przybyłe właśnie z Poznańskiego oddziały odsieczy.
- Z Krakowa** - otrzymaliśmy kopię pisma L. bpa Kasimierza Górnego - do Księżej Biskupów Ordynariuszy / tam. biskupów, którzy stają na czele diecezji/. Są tam sformułowane cele i zasady pracy Duszpasterstwa Harcerskich. Oto one:
  - uzgadnianie pracy z innymi księżmi i instruktorami harcerskimi - kimś, rozumiejącymi konieczność wychowania religijnego;
  - wywołanie religijne instruktorów - przez organizowanie dni skupienia, rekolekcji, pielgrzymek itp.
  - organizowanie życia religijnego młodzieży harcerskiej;
  - otoczenie opieką duszpasterską obozów harcerskich podczas wakacji czy ferii zimowych;
  - współpraca i opieka nad kręgami harcerskimi kleryckimi.
 ..Wzadaniem duszpasterza jest jednoczyć i wychowywać całą młodzież harcerską w duchu zasad wiary katolickiej i prawdziwego patriotyzmu". Do zadań duszpasterza - "należy opieka nad całą młodzieżą harcerską i współpraca z instruktorami"...

- Z Szczepu B-mych Krakowskich D-m Harcerskich "Leśni Ludzie"** otrzymaliśmy tekst uchwały Konferencji Sprawozdawczej - Wybór cześć przed IX Zjazdem ZHP w hufcu Kraków - Śródmieście. Mówi ona o ideowych podstawach Harcerstwa oto proponowane teksty Prawa i Przysiężenia, oraz Zobowiązania instruktorów:

**Przysiężenie:** "Man szczerą wolę całym życiem poświęcić służbę Bogu / dla wierzących/ lub: Dobru Najwyższemu /dla niewierzących/ i Polsce, nieść chętną pomoc bliżnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu".

Tekst Prawa - bez zmiany wzgl. aktualnie obow. z tym, iż p.10 brzmiąby: "Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych".

I tekst Zobowiązania Instr. z "Ja ..... przyjmuję obowiązki instruktora ZHP. Swą pracą wychowawczą będę jak najlepiej służył Polsce, wychowując młodzież według wskazań Prawa i Przysiężenia harcerskiego. Zobowiązuję się stale pracować nad sobą i pogłębiać swą wiedzę instruktorską. Powierzonemu mi stanowisku nie opuszczę samowolnie."

Pozwalamy sobie wątpić, czy ta zmiana słożeń coś zmieni wśród instruktorów ZHP.

- Z listu starszego wiekiem instruktora d-my niezależnej z T... ..wspólnie z kolegami doszliśmy do wniosku, że naszych dzieci nie musi wcale wychowywać dzisiejsza rzeczywistość. W związku z tym rozpoczęliśmy cotygod. pogadanki. Po zakończeniu roku szkol. urzędaliśmy tej gromadzie zamiast kolonii - 3-tygodniowy ..obóz harc., choć bez mundurów, aby dzieciom dać namiastkę harcerstwa... Po powrocie z obozu - zamiast dotychczasowych pogadań - wprowadziliśmy metodykę harcerską... szukając równocześnie kontaktów z ruchem niezależnym i uczestnicząc w swobodnych man. imprezach i uroczystościach harcerskich, jako Krąg.... Dalej następuje komunikat: "Kontakty, rozmowa, rozmowy z ożywionymi przedstawicielami nami harc. ruchu niezależnego, oraz analiza historii harcerstwa

w Polsce i wzajemne przemyślenia - w konfrontacji z obserwacjami, utrwalili mnie w przekonaniu, że to Harcerstwo Polskie wg. Stanisława Sedlańca i instruktorów - podobnie, jak On myślicy, na największej do dania w obecnym czasie młodzieży, Białego wybrałem tę a nie inną drogę".

+ + + + +

~ ~ ~ ~ ~

"Niedawno zarejestrowane" Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej " - " Soli Deo" / czyli: "Samemu Bogu" - jest to stowarz. "nasze" - pod jakimś tytułem Bogu i Polsce s.p. Stefan kard. Wyszyński, jak i nasza tego Stow - dop. w. /

W wyborach do Samorządu Politechniki Warsz. - nowe Stowarzyszenie otrzymało 14,7% głosów i wprowadziło do Rady Delegatów Studentów - swoich dwóch przedstawicieli.

- Uszarty już numer pisma akademickiego: "Bratnia Pomoc" - podaje o poświęceniu tablicy pamiątkowej s.p. Jana Rodewiana - ps. Anoda na Wydz. Architektury Politechniki Warsz., której był studentem. Jedną z d-ma na Woli - przyjechał Jego imię. / 4-ta W.D.H./

- Jako zakończenie akcji eliminacji z prac przyszłego Zjazdu - na terenie Hufca W-wa Mokotów - s. dnem 4.I. 1989 r. wystąpiła z ZHP 213 WDH-w, wraz z kilku innymi d-nami. Podobnie już od pewnego czasu asiako się również w hufcu W-wa Ochota i nie tylko.

- Dnia 10.I.br. zarejestrowano w Warszawie "Towarzystwo Gimnastyczne Sokół - Macierz" - na terenie województwa stołecznego.

- Trwają prace przygotowujące organizację i rejestrację stowaryszczenia Młodzieży Pracującej, oczywiście katolickiej. W najbliższym numerze podamy deklarację ideową tego Stowarzyszenia. Na razie nie jest to coś z lewicy laickiej czy nie-laickiej...

- Już wiele osób i ośrodków zbiera i wysyła książki dla Polaków zamieszkałych na Litwie, Białorusi, czy w Kazachstanie. Są wśród nich i d-my harcerskie. Warto też problem pomocy na dobre wpisać do planów pracy drużyn i zastępów. Prosimy chętnych - by również poszukali i przysłali książki / szeregównej do nauki historii i języka polskiego, klasyczne dzieła naszej narodowej literatury - wydane po 45-tych roku / do Duszpasterzy.

+ + + + +

# • KALENDAR IUM

Dnia 5 stycznia 1941 r. umiera lord Robert Baden - Powell, Maczelny Skaut Świata, w Afryce, u stóp Kilimandżaro. W ostatnich dniach swego życia skisnął ostatni apel do skautów: "Mój tydzień był b. smutnym i dlatego pragnę, żeby każdy z Was miał tydzień również smutny. Smutajcie środkiem, by zostawić świat trochę lepszym, od tego, któryście zostali. A kiedy nadajecie i Wasza godzina, będziecie mogli umrzeć z pogodną myślą, że zrobiście to, coście mogli najlepszego".

Wesołej, w lutym 1940 r. pisał Baden Powell do Komisarzy ZHP poza Polską - Henryka Kapisińskiego: "Nawet tu, tak daleko, jesteście mi wstrząsający i doprowadzają do wielkiego gniewu wszystkie okrutności, których doznał Wasz Haród, a równocześnie jestem i wielkim usmianiem dla odwagi wytrwałości Waszych ludzi i patrzymy w przyszłość z nadzieją, że skautki i skauci, którym udało się wydestakować z Polski, znajadą pomoc i gościnę u braci skautów we Francji i wszędzie. Z serdecznymi życzeniami - wszystkim najlepszemu. Paski /-/ Baden Powell.



## • ZYCIE - 12 - SPOŁECZNE

- W obecnym okresie, gdy obchodzimy uroczystości 70-cio lecie odzyskania przez Naród swego niepodległego istnienia i szczególnej rolę mającą Ci - którzy pamiętają i przeżyli te lata i przekazują je doświadczenia i wiedzę młodszemu.

Jednym z takich ludzi jest p.Jan Zamoycki, syn Maurycego, który na spotkaniu na Zamku Królewskim w da. 7.I.br. podzielili się swymi osobistymi wspomnieniami, oraz zarysował to historyczne owoch lat. Jeden z uczestników spotkania przekazuje nam słowa p.J.Zamoyckiego:

..W końcu XIX w. zmieniają się znaczenie stosunki w Europie, wśród trzech państw zabórczych. Jedną z przyczyn odrodzenia Państwa Polskiego jest uświadomienie sobie przez Polaków i przez obcych dwu spraw: nieświadomości dziejowej, która spotkała Polakę - i konieczności politycznej Jej odrodzenia.

Wyraźtają więc w tym okresie postacie tych, którzy działają zdecydowanie na rzecz niepodległości.

Parlamenty zabórczych państw są znieszone / Prusy i Rosja / dopuścić do swych Zaw. - także Polaków w Berlinie i Petersburgu / dawna stolica Cesarstwa Rosyjskiego - do r. 1917, dziś - Leningrad / w Austrii stało to się to imaczej i wcześniej - pod naciskiem Wiosny Ludów i wskutek bardziej zaawansowanej polityki rządców Austrii - Habsburgów.

Postępują dwie zasadnicze tendencje i ich wyraziicielkami są dwie partie: P.P.S. - i ruch narodowy, ukształtowany z biegiem lat w tzw. Narodową Demokrację. Zarówno ruch narodowy, jak i znaczna część PPS / z Józefem Piłsudskim na czele / - wysuwają hasło i postulat niepodległości.

Wzrosty twórcy ruchu narodowego - Roman Dmowski - wysuwa jako zasadniczą tezę: iż Niemcy są wrogiem Polaki ar.1 i to wrogiem najbardziej niebezpiecznym dla nas - Polaków. Stąd jego działalność w tzw. Dunię rosyjskiej / parlament, utw. po r. 1905 / . Jednak umie on w 1915 r. wyjechać z Petersburga na Zachód; jest to skutkiem zrozumienia, że to państwa zachodnie, sprzymierzone z Rosją - będą decydujące o losach Polaki. Dlatego odwiedza Londyn, Rzym. Rozmawia z ówczesnym Papieżem - Benedyktem XIV i Jego Sekretarzem Stanu - Gasparim / był to najbliższy współpracownik Ojca św. i wytrwały mąż stanu /.

Dmowski tworzy i przygotowuje uznanie Komitetu Narodowego Polskie go w Paryżu - za rząd i reprezentację polską wobec Sojuszników. Skłamał się wielkiego muzyka i patriotę - Ignacego Paderewskiego, by ten przejął interesy polskie na terenie U.S.A. Te kroki - przesunęły sprawa polską z forum parlamentów zabórczych państw - na arenę międzynarodową. Już nie była to sprawa wewnątrz - rosyjska, tym mniej pruska.

W r. 1917 Stany Zjed. A.P. uznają Komitet Narodowy za reprezentację je Polaki. Wówczas zaproszono do współpracy w Komitecie stroniactwa lewicowe i Stanisława Wojciechowskiego, który był w Petersburgu praw. "Zjednoczenia Międzypartyjnego". I chociaż znów za poduzuczeniem b. nam wrogię Lloyda George'a - nie dopuszczono w końcu 1917 r. przedstawicieli Komitetu na sojuszniczą konferencję przedstawicieli państw walczących - to jednak dzięki poparciu Francji, Włoch i szczer. prez. USA - Wilsona - wkrótce uznano Polakę za pełnoprawnego członka koalicji / tzn Ententy: Rosja, Francja, Włochy, Anglia - i od 1917 r. już oficjalnie - również USA /.

Takie uznanie dawało Polsce prawo udziału w pracy wszystkich komisji. Na gruncie francuskim sprzeciwiali się temu i francuskiemu poparciu dla Polaki - francuscy sojaliści. Sprawę w parlamencie fr. przejął udział żołnierza polskiego, walczącego od początku u boku armii francuskiej. Stawili byli wśród nich szczególnie j. tsw. "bajocyscy" - wielokrotnie wymieniani w rozkazach francuskiego dowódcy.

P.Jan Zamoycki przypomniał na zak. swego ciekawego wprowadzenia, słowa ś.p. Stefana kard. Wyszyńskiego: "Państwo ma sens tylko o tyle - o ile spełnia swą funkcję wobec Narodu". Dodał na zakończenie: "Istotne jest

## - 13 -

zachowanie suwerenności naszego ja. Nie wolno ryzykować bytu Polaki; ani pokoleniu całemu, ani nikomu. Nie jest Ona własnością jednostki, ani grup, lub pokolenia".

Niedawno zaś temu nasz Ojciec św. mówił podobnie. I wiem, że nie może Ona być własnością żadnej partii, czy grupy.

+ + + + +

Treść referatu doc.dr.hab. Tomasa Wituchan. t. "Roman Dmowski - rola historyczna z perspektywy 50-lecia" :

Opisywany historyczna - niektóre postacie pomniejsza, inne uwydatnia. Jest Dmowski postacią mniej barwną, lecz jest twórcą myśli historycznej, politycznej. Jego zrealizowane dziś plany i idee - jakby pomniejsza ich odczucie, odczucie ich wielkości. Te prawdy dla nas dziś oczywiste, stawały się i dziś są rzeczywistością i prawdą powszechnie przyjętą i istniejącą. Stąd zapomnianie o roli "wórcy tych prawd.

Mówiąc o myśli Romana Dmowskiego w 50 lat po napaści niemiecko-rosyjskiej na Polskę, trzeba pamiętać, że II-ga wojna toczyła się nie z faszyzmem, nie z hitleryzmem, lecz o przetrwanie Narodu - z Niemcami. To, że ten Naród przetrwał, pozostał sobą - to pośmiertny triumf Dmowskiego.

Znaczenie głównej myśli Dmowskiego kryje się w dziele uświadomienia dla Polaków - kim są. Mówił / swym rodomakom - dop. red. / in o więzi typu moralnego, każdej jednostki - z "rodem, jego schedą / czyli dziedzic twem / i o więzi z przyszłymi pokoleniami.

I -sza faza jego myśli - to ta z lat 1893 - 1908, kiedy spotkał tuje się Obóz Narodowy, zdobywając trwałe miejsce w naszym społeczeństwie i zdając egzamina w czasie I-szej rewolucji rosyjskiej 1905 r. Powstaje koncepcja zasadnicza stosunku naszego do sąsiadów. Do tego, co się dzieje w Rosji, Dmowski zdecydowanie przeciwny stawia się rewolucji w Polsce / wrogosć do koncepcji klasowej /, nie chciał włączenia Polaki do walk i rozgrywek wewnętrznych Rosji. Uznał to za prostą drogę do rasyfikacji; ny mamy swe własne cele, swój los.

II-ga faza - decydujące dziesięciolecie: 1908 - 1918 r. To okres przeniesienia walki o wydobycie sprawy polskiej z politycznego gruntu i postawienie jej na forum międzynarodowym. I konsekwentne wejście znów na arenę polityczną Europy. Dmowski rozumiał tę walkę - jako walkę stopniową, nie zaś jeden zryw, jeden "Czyna" sbrojny.

Jako pierwszy etap tej walki - uznał konieczność przeżmania kordów zabórczych. Decyduje się na postawienie naszej sprawy - na stronę - walczącą z Niemcami. Wierzył bowiem, że ich zwycięstwo - utrwalił pozycję zabórów. Zwycięstwo Rosji zaś - musi dać w wyniku z jednoczenia nie zabórów - jako minimum.

III-cia faza - to ostatnie dwudziestolecie życia Dmowskiego - to Dwudziestolecie naszej Niepodległości. Jest to okres upartej, złożonej walki o kształt i kształt geograficzny i ten kształt istotny Odrodzonej Polaki. Walki o kierunek rozwoju, ustroj, jej wewnętrzną strukturę. Walki niewidocznej i trudno dostrzegalnej.

W tę ostatnią fazę swego życia wkroczył Dmowski jakby w zupełnie nowy okres wszystkie miejsca były zajęte / u władzy /. Jego zwycięstwem była postawa Narodu w czasie wojny ost. i - po niej. Że przetrwała lify do dziś. Że możemy o Dmowskim dziś i tutaj / tj. na Zamku / i tak - mówić.

Tym zwycięstwem Dmowskiego jest koncepcja myśli s a r o d o w e j, k a t o l i c k i e j i demokratycznej. Te przymiotniki wynikają z jednej z drugiej i wzajemnie się uzupełniają.

Polska Narodowa - Roman Dmowski postawił tę koncepcję. On - czko -



nek pokolenia po-powstaniowego, postyczałowego. My tego w pełni nie doceniamy. Wszak jeszcze dziś mówi się czasem o tej "Rzeczpospolitej Obojga Narodów" - czy wręcz o wielonarodowej. Dmowski odkrył ni się w koncepcji państwa narodowego wspólnoty, jako Państwa Narodu Polskiego. Wiąc nie coś, jak Commonwealth-owska brytyjskiej "Spółtzi z ograniczoną odpowiedzialnością". Gdzie - kiedy interes nakazuje zacząć się z tym, potem z innym. Państwo nie jest takim przedsięwzięciem. Interesy się zmieniają, a więc naroda trwa.

Ta koncepcja zakładała pogodzenie się z wielu stratami zdurzeń. Do dziś - nie wszyscy zdali ten egzamin pogodzenia się z utratą wielu ziem, składających się na dawne państwo.

- Demokratyzm ruchu narodowego - udowodniły wydarzenia. Narodowcy pęcili w pierwszym rządzie, po każdym odejściu od demokracji. Cayli po r. 1926-tym, po 39-tym i po 44-tym.

Ruch Narodowy odwołał się jako pierwszy - do ludu. Uważał myślenie w kategoriach klasowych - jako rozbijanie jedności narodowej. Naród cywilizowany i katolicki, należący do rejonu kultury zachodniej, nie może opierać się na polityce nienawiści i walki o byt. Dmowski i stworzony przez niego ruch narodowy - był przeciwnikiem postawy "kastowej" arystokracji polskiej - ale również kierował swą myśl przeciw falinarastającego socjalizmu klasowego. Chciał pracę dla dobra Narodu traktować, jako solidarną pracę różnych klas - dla dobra tego samego, żywego organizmu. Widział Dmowski swój ruch - jako jako nie-partyjny i wszechpolski. Jako coś więcej, niż polityka partyjna. Jako zaprzeczenie partyjactwa. Poświęca swa ambicje osobiste, by nie spowodować szwanku dla całego organizmu. Chciał okazać się wyższym ponad interesy partyjne.

To jest powodem również, że ruch narodowy miał różne formy, kształty, etapy. Dmowskiemu zależało na swięcistwie myśli narodowej, nie takiej, czy innej partii. Stąd jego żywy związek z ludowcami,

- Katolicyzm - Dmowskiego był specyficzny, wszak był On dzieckiem swego wieku. Patrzącym chłodno, rozumowo na sprawy wiary także. Sam powrócił do żywszego kontaktu z Bogiem - już w wieku dojrzałym. To Dmowski przyprowadził młodych swego czasu do Kościoła - Tej "Matki Narodów". Dla Dmowskiego i ruchu narodowego - wierność Rzymowi - Kościołowi rzymsko-katol. to nie tylko slogan. Polska w centrum Europy - istotnie jest wspólnotą nie tylko tych wierznych Kościołowi rz-kat., łacińskiemu, lecz i rzymskiej cywilizacji. Idei prawa rzymskiego.

Ta wierność krzepła w walce z falami niemieckich najazdów i z falami najazdów azjatyckich, Tatarzy, Turcy czy potem Moskwa.

Nie był więc Roman Dmowski wodzem - lecz autorytetem. Nie był idolem, Führerem. Wszak lata trzydzieste - to okres wódzów, czy "Ojców narodów". Natomiast Dmowski nie uwodził i nie prowadził zapalczywych przez siebie. Dobrze jest stwierdzenie p. Jana Zamoyskiego - Is należy strzec osobistej niezależności każdego. To była idea własna Dmowskiego i miła mu.

Sumując i streszczając rolę Romana Dmowskiego w nowoczesnych naszych dziejach - należałoby krótko powiedzieć: był On przede wszystkim nauczycielem narodu. Dopiero potem - można Go nazwać również działaczem, politykiem, mężem stanu."

+ + + + +

Już po Nowym Roku dotarł do nas list z życzeniami z Krakowa, od Opiekuna Krajowego Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy - Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Kazimierza Górnskiego, którego kopię na następnej stronie przekazujemy.

KRAJOWE DUSZPASTERSTWO  
HARCEREK I HARCERZY  
31 902 00 000, Warszawa 3



Drogi Duszpasterzu

Drodzy Współpracownicy Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy

w . . . . . Warszawie . . . . .

Z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego i Nowego Roku proszę przyjąć serdeczne życzenia.

Niech Wam błogosławi Chrystus Pan i darzy jednością w świadomym dążeniu do najwyższych wartości chrześcijańskiego powołanie. Niech szczerłość, prawność i uczciwość podejmowane przez każdą harcerkę i harcerza na co dzień jako wierna służba Bogu i Polsce, napełniają Was radością i prowadzą do zwycięstwa nad złem.

Wszystkim życzę szczególnej opieki Najświętszej Panny Królowej Polski.

w imieniu Krajowego Duszpasterstwa  
pozdrawiam i z serca błogosławię

+ *Kazimierz Górny*  
bp Kazimierz Górny

Kraków, Adwent 1988 r.





# • WIERSZE CZY POEZJA ?

Wiele darów ze wszystkich stron świata otrzymuje Ojciec święty. Przywieszono Mu również do ogrodów Watykanu i zasadzono pośród innych drzew - jodkę górską "spod Tater". Jednak uschła - mimo trosk liwej opieki i jej poświęcił "Pielgrzym Nieskruszony" ten wiersz:

Do sosny polskiej....

Gdzie winnice, gdzie wonne pomarańcze rosną,  
Ty - domowy mój prostaku, sakopiańska sosno  
od matki i sióstr oderwana rodu  
stoisz - sieroto pośród cudnego ogrodu.

Jakże tu nilyn jesteś gościem menu oku!  
Bowien oboje doświadczamy jednego wyroku:  
i mnie także przeniosła pielgrzynka daleka,  
i mnie w cudzej ziemi czar życia ucieka...

Czemuś - choć cię starania czułe otoczyły  
nie rozwinęła wzrostu, utraciła siły ?  
Masz tu wcześniej i słońce - i rosy wiośniane,  
a przecież gałązki twe bladną pochylone.

Wiedniess.

usychasz, smutna, wśród kwietnej płaszczyny,  
i nie na dla ciebie życia - bo nie na Ojczyzny.

Drzewo wierne !

Nie zniesiesz wygnania, tęsknoty.  
Jeszcze trochę jesienną i zimową słoty -  
a padniesz martwa.

Obca ziemia cię pogrzebie. Drzewo moje !

Czy będę szczęśliwszy od ciebie ?

/ 1985 r. / Jan Paweł II.

Mało znany jest napisany przed wojną ostatnią -

= M a r s z = L o t n i k ó w =

Lotnik - skrzydlaty władca świata bez granic  
ze śmierci drwi i w twarzę się życiu głośno śmieje,  
drogę do nieba skraca, przestrzeń ma za nic,  
smutki mu z czoła pęd zwieje.

Jak śmiało śmigło gra

jak śmiało śmigło tnie,

już ginie pośród chmur najśmielszych orków  
niebotyczny ślad.

Nie straszny wiatr i mgła,

nie straszny wiatr, co dmie.

Jesteśny od Ikara chęci o tysiące lat!

+ + + + +

Redakcja "Łącznika" prosi naszych Czytelników i sympatyków o nadawanie swych uwag, esy życzeń, ciekawych i pożytecznych w pracy harcerskiej materiałów, czy opracowań, lub wiadomości ze swych środowisk, którymi chcieliby się podzielić z innymi.

Materiały prosimy wysyłać na adres : Ks. P. Nowicki, W-wa 00-288 ul. Świętojańska 10.

= = = = =

Do użytku wewn.

Nakład: 99 egz.



archiwum  
harcerskie.pl